

Przyłtu, mary (feat. Opał)

Za każdą z ran i wylaną łzę
Za wrogów dawnych i nowych też
Parę ostatnich minut by wstać, wyrzucić z szaf parę mar
Nim odejdą w cień
Za każdą z ran i wylaną łzę
Za wrogów dawnych i nowych też
Parę ostatnich minut by wstać, wyrzucić z szaf parę mar
Nim odejdą w cień

Za to że pani z kiosku nie miała jak wydać
Za to że wciąż mam potrzebę to nagrywać dla was
Znowu wstawać z łóżka i to gównu puszczam w cztery strony świata
Mati dał beat, Łuki dał feat, mamy dobre BMI
Za to chcesz bić, za to chcesz gryźć, za to słucha tego cały kraj
Zapaliłem [?]
Zastrzeżony numer od szesnastej i ogarniam tylko to co ważne
Zaadresowałem płytę matkę
Gdzie to poszło mordko? Dzięki z fartem
Za to że dostrzeżliście w tym magię

Za każdą z ran i wylaną łzę
Za wrogów dawnych i nowych też
Parę ostatnich minut by wstać, wyrzucić z szaf parę mar
Nim odejdą w cień
Za każdą z ran i wylaną łzę
Za wrogów dawnych i nowych też
Zabierz mnie w bezpieczne miejsce daleko od zła
Za to że wyszło nam na lepsze wypijmy do dna

To za tusz pod skórą, który skrywa sekret
I kolejny rulon, przy którym bezpiecznie jest
Marzyć w końcu, a poprzeczka nie jest linią horyzontu
Parę nowych bodźców to i parę wniosków
Para nowych force'ów za to że nie miałem ale miałem zaciesz
Latając na parze starych podrób, a w nich ciągle było stać mnie
Odmówić melanż, a potem pacierz
Wierzyłem, że może być inaczej
Zawsze i nieważne gdzie to zajdzie
Z zajawki zrobiliśmy wypłatę
Bracie, kiedy słońce wreszcie zajdzie
Wspominamy jak do tego doszło
Teraz to już z górki, ale w trasie
Odjebaliśmy niejedną offroad

Za każdą z ran i wylaną łzę
Za wrogów dawnych i nowych też
Parę ostatnich minut by wstać, wyrzucić z szaf parę mar
Nim odejdą w cień
Za każdą z ran i wylaną łzę
Za wrogów dawnych i nowych też
Zabierz mnie w bezpieczne miejsce daleko od zła
Za to że wyszło nam na lepsze wypijmy do dna